

Święty Józef: „człowiek wiecznego uśmiechu i posłusznego pokiwania głową”

Postawa św. Józefa to spokojna, pokorna ufność Bogu, która pozwala działać wiernie nawet wtedy, gdy nie rozumie się Jego planów.

17-03-2026

Święty Josemaría używał czasem bardzo obrazowych wyrażeń, aby

opisać pewne charakterystyczne duchowe cechy. Kiedy mówił o św. Józefie jako o człowieku „*posłusznego pokiwania głową*”^[1], nie miało to kontekstu negatywnego ani oznaczającego obojętność; przeciwnie, wyraża to bardzo głęboką postawę oddania się Bogu. I widział to jako:

1. Ludzki, zwyczajny gest.

Wzruszenie ramion to prosty gest, który oznacza coś w rodzaju: „Nie rozumiem wszystkiego... ale idę dalej”. Święty Josemaría widział u św. Józefa taką właśnie postawę wobec Bożych tajemnic.

2. Święty Józef wobec niezrozumiałych sytuacji

W Ewangelii św. Józef kilkakrotnie znajduje się w sytuacjach, których po ludzku nie rozumie:

- Brzemienność Maryi, zanim zamieszkali razem (Mt 1,18-25).

- Polecenie anioła, by uchodzić do Egiptu (Mt 2,13).
- Życie pełne nieoczekiwanych zmian.

W Ewangelii nie zapisano żadnych wypowiedzi Józefa. Są tylko decyzje i jest posłuszeństwo. Święty Josemaría interpretował tę postawę następująco: Józef mógł powiedzieć w swoim wnętrzu: „Panie, nie rozumiem tego do końca... ale jeśli Ty tego chcesz, tak robimy”. To „wzruszenie ramion” byłoby więc gestem pokornej ufności, a nie pasywności.

3. Cecha duchowa: realizm i oddanie Dla założyciela Opus Dei święty Józef reprezentuje:

- **Pokorę:** nie domaga się zrozumienia wszystkiego.
- **Realizm:** akceptuje życie takim, jakie przychodzi.
- **Ufność:** powierza się Bogu.

Dlatego widział u niego duchowość bardzo praktyczną: czynienie tego, o co prosi Bóg, bez robienia dramatów.

4. Postawa bardzo ludzka Święty Josemaría bardzo cenił tę postawę, ponieważ uważał ją za użyteczną w codziennym życiu chrześcijańskim:

- Gdy pojawiają się problemy.
- Gdy nie rozumie się Bożego planu.
- Gdy pojawiają się trudności apostolskie lub zawodowe.

„Wzruszenie ramion” świętego Józefa oznaczałoby powiedzenie: „Cóż... jeśli Bóg tak chce, pracujemy dalej”.

5. U podstaw: nadprzyrodzony spokój Dlatego to wyrażenie wskazuje na bardzo *józefową* cnotę: **pogodę ducha kogoś, kto w pełni ufa Bogu.** Bez narzekania, bez dramatyzowania, po prostu będąc posłusznym i pracując.

[1] «*Święty Józef jest cudowny! Jest świętym uległej pokory..., wiecznego uśmiechu i posłusznego pokiwania głową*» (Św. Josemaría, cytowany w: A. Vázquez de Prada, *Założyciel Opus Dei (III)*, Wydawnictwo M Księgarnia św. Jacka, Kraków 2002, Rozdział 24, przypis 170: (...) Don José Luis Soria Saiz wspomina krótką i trafną definicję, jaką 18 marca 1974 roku, w przeddzień święta, założyciel Dzieła określił świętego patriarchę: ***Święty Józef jest cudowny! Jest świętym uległej pokory..., wiecznego uśmiechu i posłusznego pokiwania głową*** (RHF, T-07920, Aneks II, s. 24). Don Josemaría chciał przez to podkreślić absolutną dyspozycyjność świętego patriarchy, dniem i nocą gotowego wypełniać wolę Bożą, szczerego i ufego, aby przedzierać się przez przeciwności, dbałego o osoby, które Bóg powierzył jego pieczy.

Użyte w tekście hiszpańskim wyrażenie *encogimiento de hombros* (dosł. wzruszenie ramion) nie oznacza obojętności czy lekceważenia, co jest typowym skojarzeniem w języku polskim. W duchowości św. Josemaríi gest ten symbolizuje „**świętą beztroskę**” oraz **nadprzyrodzony realizm**. Jest to wyraz pokornej akceptacji woli Bożej w obliczu spraw po ludzku niezrozumiałych – postawa, która zamiast prowadzić do bierności, pozwala zachować wewnętrzny spokój i przejść do czynów mimo braku pełnej odpowiedzi na pytanie „dlaczego?”. Escrivá łączył z tym gestem: **Anty-dramatyzm**: Chodzi o to, żeby nie robić "tragedii" z trudności. Masz problem? Wzruszasz ramionami (w znaczeniu: "trudno, tak bywa") i robisz swoje.

Dzieciństwo Boże: Dziecko, gdy czegoś nie rozumie, ufa rodzicowi i biegnie dalej się bawić. To wzruszenie ramion to takie: "Tato

(Boże), Ty wiesz lepiej, ja się tym nie gryzę". **Elastyczność:** To przeciwieństwo sztywności. Św. Józef musiał uciekać do Egiptu w środku nocy – nie dyskutował z aniołem, po prostu "wzruszył ramionami" na swoje wcześniejsze plany i ruszył w drogę.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/swiety-jozef-czlowiek-wiecznego-usmiechu-i-posluszego-pokiwania-glowa/> (17-03-2026)